

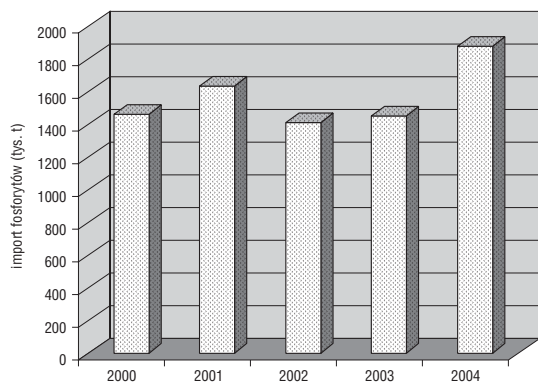


Unijne dotacje dla rolnictwa a zużycie niektórych kopalin

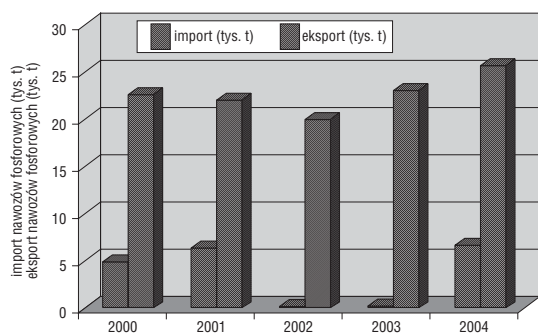
Michał Gientka*



W 2004 r. — roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej — nastąpiły znaczne zmiany w zużyciu niektórych kopalin. Na przykład import fosforytów (nie wydobywanych w Polsce) wyniósł w ostatnich latach 1,4–1,6 mln t rocznie. Surowiec ten w całości przetwarzany jest na nawozy fosforowe. W 2004 r. zaobserwowano wzrost importu fosforytów o niemal 30% (ryc. 1). Wzrost ten nie wynikał jednak ze zmiany salda importu i eksportu nawozów fosforowych, w którym od kilku lat utrzymuje się przewaga eksportu nad importem o 15–22 tys. t (ryc. 2). Należy zauważyć, że w 2004 r. wzrost eksportu nawozów fosforowych (o 2 tys. t w stosunku do 2003 r.) miał bardzo nikły udział we wzroście importu fosforytów (o 432 tys. t w stosunku do 2003 r.).



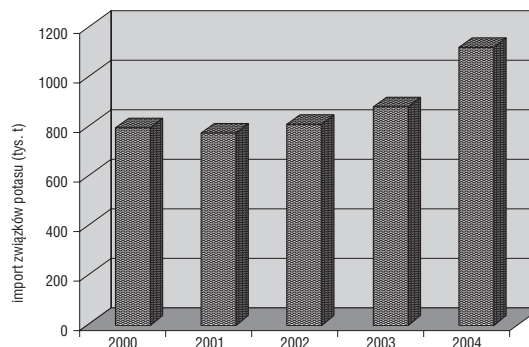
Ryc. 1. Import fosforytów w latach 2000–2004



Ryc. 2. Saldo importu i eksportu nawozów fosforowych w latach 2000–2004

Bardzo podobny trend obserwuje się w imporcie związków potasu. Niemal w 100% stanowią je sole potasowo-magnezowe, wykorzystywane do produkcji nawozów rolniczych. W 2004 r. nastąpił wzrost importu soli potasowych o ponad 27% w stosunku do roku poprzedniego. Na

rycynie 3 pokazano zmiany wielkości importu związków potasu w ostatnich latach. Ich eksport w porównaniu z importem jest minimalny i w 2004 r. wyniósł tylko około 10 tys. t.

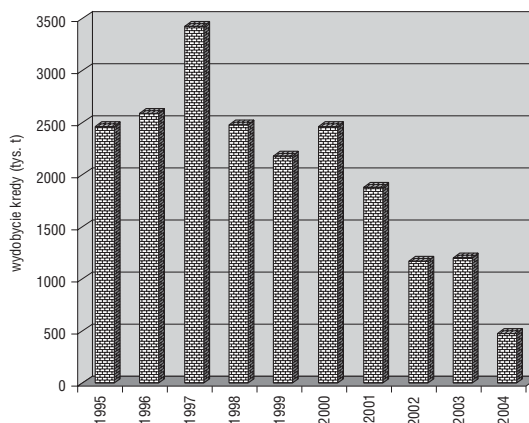


Ryc. 3. Import związków potasu w latach 2000–2004

Jedynym rozsądnym wytłumaczeniem tego zjawiska wydaje się być reakcja producentów na wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne. Wzrost ten został spowodowany uzyskanymi pod koniec roku przez rolników dotacjami unijnymi, które, jak widać, w części zostały wydane na zakup nawozów. Czy tendencja ta jest trwała, okaże się już w następnym roku.

Wzrost produkcji nawozów fosforowych nie znalazł na razie odbicia we wzroście wydobywania siarki, która w postaci kwasu siarkowego jest jednym z głównych surowców do ich wytwarzania. Prawdopodobnie zostały użyte zapasy siarki z lat ubiegłych.

Zupełnie inna sytuacja powstała na rynku nawozów wapniowych. W ubiegłych latach dotowano wydobycie kredy jeziornej stosowanej do produkcji nawozów wapniowych. Jak ujawniła kontrola NIK, już w 1998 r. istniała ogromna (blisko 44%) nadwyżka dostaw dotowanych nawozów nad wielkością ich zużycia, co oznaczało, że część



Ryc. 4. Wydobywanie kredy w latach 1995–2004

*Państwowy Instytut Geologiczny, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; michal.gientka@pgi.gov.pl

nawozów istniała tylko w ewidencji oraz dokumentach stanowiących podstawę ubiegania się o dotację. Efektem zaostrzenia kontroli i wypłacania producentom dotacji przy udziale Stacji Chemiczno-Rolniczych był, widoczny już w ubiegłych latach, spadek produkcji kredy jeziornej.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej i związanej z tym zmianie zasad dotowania zaobserwowano dalszy, gwałtowny spadek wydobycia kredy (ryc. 4). W 2004 roku wydobycie kredy wyniosło zaledwie 474 tys. t. W tej ilości około 75 tys. ton stanowiła kreda pisząca, również w znacznej części używana jako nawóz wapniowy, a pozostała ilość kreda jeziorna.

Spadek wydobycia kredy w ciągu ostatniego roku o około 60%, przy wzroście zużycia innych nawozów

mógłby świadczyć o wyjątkowej racjonalizacji jej używania. Jednak wyniki kontroli NIK oraz znane autorowi, rozpoczęte w ubiegłych latach, postępowania prokuratorskie w sprawach o wyłudzenie nienależnych dotacji do wydobycia kredy jeziornej, dowodzą, że na dużą skalę prowadzone było fałszowanie ilości wydobycia.

Źródła: Bilans zasobów złóż kopalin i wód podziemnych w Polsce (z lat 1995–2003); dane do Bilansu zasobów złóż kopalin i wód podziemnych w Polsce w 2004 r.; Raport NIK — Informacja o wynikach kontroli wykorzystania dotacji budżetowych do produkcji i pozysku nawozów wapniowych ze źródeł krajowych, kwiecień 1999 (http://www.nik.gov.pl/wyniki_kontroli/dokumenty/1999031.doc)